

Sygn. akt II Ka 310/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Wilczewska – spr.

Sędziowie: SSO Marek Ziółkowski

SSO Karol Skocki

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Ewy Woźniak Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słupcy

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2017r.

sprawy **W. M.**

oskarżonego z art.177§2k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Słupcy

z dnia 13 września 2017r. sygn. akt II K 137/17

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- jako podstawę prawną skazania przyjmuje przepis art.177§2k.k.,

- orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności obniża do 2 (dwóch) lat.

II. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. B. kwotę 840zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

IV. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych oraz wymierza mu opłatę w kwocie 300 złotych za obie instancje.

Karol Skocki Agata Wilczewska Marek Ziółkowski

Sygn. akt: II Ka 310/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 września 2017 r. Sąd Rejonowy w Słupcy, sygn. akt II K 137/17, oskarżonego W. M. uznał za winnego tego, że w dniu 9 września 2016 r. około godz. 07.10, w miejscowości W., gm. S. na przejeździe kolejowodrogowym kategorii B, kierując samochodem marki H. (...) nr rej. (...), naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w

ruchu drogowym w ten sposób, że przy sprawnie działających urządzeniach (...), ignorując czerwone światło i sygnały dźwiękowe zakazujące wjazdu na tory kolejowe, wjechał na przejazd kolejowo-drogowy omijając zamknięte półrogatki, wprost pod przejeżdżający pociąg nr (...) ((...)) relacji P. - (...), kierowany przez maszynistę – Ł. S. ur. (...), czym doprowadził do zderzenia samochodu osobowego marki H. (...) nr rej. (...)z nadjeżdżającym pociągiem, w wyniku czego pasażerka samochodu marki H. (...) – K. B., ur. (...) doznała ciężkich obrażeń ciała skutkujących jej zgonem na miejscu zdarzenia tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 7 października 2016 r. godz. 08.40 do 8 października 2016 r. godz. 10.10.

Na podstawie art. 42 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych określonych w kategorii B, C, D i T prawa jazdy na okres 10 lat.

Na podstawie art. 63 § 4 k.k. Sąd na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 9 września 2016 r.

Nadto Sąd, na podstawie art. 39 pkt. 8 k.k. w zw. z art. 43b k.k., orzekł wobec oskarżonego W. M. podanie wyroku do publicznej wiadomości w czasopiśmie (...).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego W. M. zaskarżając go w zakresie pkt. 1, 3, 5 i 6. Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. przez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów przejawiające się w:

- całkowitym pominięciu okoliczności, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach na rozprawie przeprosił pokrzywdzonych za spowodowanie wypadku i dokonanie przez Sąd ustalenia wręcz odwrotnego tj. ustalenie w oparciu o zeznania pokrzywdzonych A. i A. B., że oskarżony ich nie przeprosił, wskutek czego doszło do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego, a dalej, nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego,
- pominięciu bezspornej okoliczności, wynikającej dodatkowo z dołączonej na rozprawie kopii przelewu, że oskarżony wpłacił na rzecz pokrzywdzonych kwotę pieniężną tytułem zadośćuczynienia, która została mu przez pokrzywdzonych zwrócona, wskutek czego doszło do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego, a dalej, nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego,
- przyjęciu w ogóle nieudowodnionej tezy, że „właśnie przede wszystkim młodociani nagminnie naruszają przepisy ruchu drogowego”, gdy twierdzenie to nie stanowi okoliczności powszechnie znanych ani w żaden sposób nie zostało udowodnione, czy też nawet uprawdopodobnione statystykami,
- nieprawidłowym odczytaniu dowodu z zeznań świadka G. S. poprzez pominięcie korzystnej okoliczności dla oskarżonego oceny przestrzegania przez niego przepisów ruchu drogowego oraz odnotowanie, że oskarżony przewoził kolegę w bagażniku, przy pominięciu okoliczności, że nastąpiło to na drodze polnej, na której nie obowiązują przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz dotyczyło odległości 30 metrów, wskutek czego doszło do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego, a dalej, nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego,
- pominięcie okoliczności wynikającej z opinii biegłego B. S., że „okolicznością sprzyjającą do zaistniałego wypadku była niedostateczna widoczność dla kierującego pojazdem drogowym z drogi. Ponadto zastosowano półrogatki na tym przejeździe kolejowo-drogowym, a powinny być rogatki zamykające całą szerokość jezdnii

z obowiązującymi wymaganiami” oraz okoliczność, że maszynista nie użył wymaganego sygnału „bacność” wskutek czego doszło do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego, a dalej, nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego,

2. art. 438 pkt. 4 k.p.k. poprzez wymierzenie kary i środków karnych rażąco niewspółmiernych.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zawieszenie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 lat, względnie orzeczenie kary ograniczenia wolności w wymiarze ustalonym przez Sąd,
- zmianę okresu obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych określonych w kategorii B, C, D i T prawa jazdy na okres 5 lat,
- uchylenie środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości w czasopiśmie (...) oraz
- uchylenie obowiązku zapłaty przez W. M. na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty 1.008 zł tytułem wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej A. B. wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku oraz zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy W. M. okazała się częściowo zasadna

i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności.

We wniesionym środku odwoławczym skarżący nie wskazał zakresu zaskarżenia, tj. czy wyrok Sądu Rejonowego zaskarża co do winy, czy też może co do kary. Niemniej jednak treść podniesionych zarzutów oraz sformułowanych wniosków apelacyjnych wskazuje, że obrońca nie kwestionuje sprawstwa czy też winy oskarżonego. Podnosi zaś szereg uwag względem ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, a dotyczących okoliczności obciążających oraz łagodzących mających wpływ na wymiar orzeczonej względem oskarżonego kary pozbawienia wolności. Trzeba więc wskazać, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k.

Niezasadnie obrońca podnosi, że za obniżeniem kary wobec oskarżonego przemawia okoliczność niedostatecznej widoczności (torów) dla kierującego pojazdem drogowym z drogi, zastosowanie półrogatek na przejeździe kolejowo-drogowym

w sytuacji gdy winny być zamontowane roгатki zamykające całą szerokość jezdni oraz brak użycia przez maszynistę sygnału ostrzegawczego „bacność”. Zauważyć przecież należy, że niedostateczna widoczność miałaby istotny wpływ na ustalenia faktyczne czynione w sprawie, gdyby na przejeździe kolejowo-drogowym nie były zamontowane roгатki. Wówczas decyzja o przejeździe przez przejazd wynikałaby z oceny sytuacji

i decyzji podjętej przez kierowcę, na którą wpływ miałyby m. in. usytuowanie przejazdu i warunki panujące w jego sąsiedztwie. W sytuacji jednak, gdy były na nim zainstalowane roгатki i były one opuszczone to kierowca miał bezwzględny zakaz wjeżdżania na przejazd. Bez znaczenia dla oceny zachowania W. M. jest natomiast, czy roгатki te obejmowały tylko jeden pas ruchu czy też więcej. Zakaz ten w każdym bowiem przypadku jest tak samo stanowczy i oznacza brak możliwości wjazdu na tory. Wskazać także trzeba, że oskarżony umyślnie naruszył w/w podstawową i powszechnie znaną zasadę bezpieczeństwa nie zaś

w wyniku wadliwie działającej infrastruktury kolejowej czy też innych choćby przypadkowych przyczyn. Analogiczne względy dotyczą okoliczności braku użycia przez maszynistę sygnału dźwiękowego. Jeszcze raz bowiem podkreślić trzeba, że to zachowanie oskarżonego tj. zła ocena sytuacji i nadmierna prędkość przy zakazie wjazdu w strefę niebezpieczną przejazdu kolejowo-drogowego stworzyły zagrożenie w bezpieczeństwie w ruchu drogowym i doprowadziły do wypadku – opinia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa ruchu kolejowego (k. 294). Skarżący zarzuca Sądowi także błędną ocenę dowodu z zeznań G. S. i zwrócenie szczególnej uwagi na fakt, że był on świadkiem jak oskarżony przewoził kolegę w bagażniku swojego samochodu. Zważyć jednak trzeba, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wskazuje, by Sąd uznał w/w okoliczność za obciążającą i mającą wpływ na wymiar orzeczonej kary.

Sąd I instancji niezasadnie ocenił jednak stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu także ze względu na nagminność naruszania przepisów ruchu drogowego przez młodocianych sprawców czego następstwem są powodowane przez nich wypadki i kolizje drogowe. W ocenie Sądu odwoławczego na stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu nie wpływa ani nagminność szperzenia się na danym terenie przestępstw (wykroczeń) w ogóle, ani nawet nagminność szperzenia się przestępstw (wykroczeń) tego rodzaju, do którego należy analizowany czyn sprawcy. Taki pogląd ugruntowany został w dotychczasowym orzecznictwie sądów – m.in. Sąd Najwyższy w tezie wyroku z dnia 20 września 2002 r. w sprawie WA 50/02 wprost wskazuje że „ze względu na niedopuszczalność rozszerzającej interpretacji art. 115 § 2 k.k., należy przyjąć, iż nagminność przestępstw nie zalicza się do wyznaczników stopnia społecznej szkodliwości czynu”. Katalog z art. 115 § 2 k.k. ma charakter zamknięty, co oznacza, iż nie można przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu brać pod uwagę innych czynników aniżeli te wymienione w tym przepisie. Skoro zatem nagminność czy powszechność przestępstw danego rodzaju nie jest jednym z czynników wpływających na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu według art. 115 § 2 k.k., nie można jej brać pod uwagę dokonując w danej sprawie oceny stopnia społecznej szkodliwości inkryminowanego czynu. Sąd miał jednak możliwość ustalenia, czy W. M. był kierowcą naruszającym zasady bezpieczeństwa na drodze, albowiem w aktach sprawy znajduje się pismo z Komendy Powiatowej Policji w S. wskazujące, jakich wykroczeń dopuścił w okresie wcześniejszych dwóch lat (k. 382). Sąd pominął jednak ocenę tego dowodu przy rozważaniach dotyczących okoliczności obciążających, względnie łagodzących, a mających wpływ na wymiar orzekanej kary. Z przyczyn wymienionych powyżej brak było natomiast podstaw do zaliczenia W. M., niejako z góry, do grupy młodocianych naruszających przepisy i uczynić powyższe okolicznością obciążającą oskarżonego. Powyższe uwagi mają istotne znaczenie albowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że właśnie nagminność tego typu zachowań Sąd Rejonowy przeciwstawił dyrektywie preferencji postulatów prewencji specjalnej stosowanej względem młodocianych, a uregulowanej z art. 54 § 1 k.k., ewentualnie, że przede wszystkim poprzez przykładowe i surowe ukaranie oskarżonego starał się uzyskać efekt wychowawczy, o którym stanowi w/w przepis.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy (opisanych także w dalszej części uzasadnienia), takie zapatrywanie nie było jednak uzasadnione w zakresie przyjętym przez Sąd.

Zasadnie bowiem obrońca wskazuje, że Sąd przy wymiarze kary pominął istotną okoliczność, jaką była wyrażona przez oskarżonego refleksja nad swoim zachowaniem. W. M. już podczas pierwszego przesłuchania wskazał, że żałuje tego co się stało. Nadto wyjaśnił „że powinno być na odwrót, że to nie on powinien przeżyć tylko ona”, że nie może przestać o niej myśleć i nie radzi sobie

z tym (k. 198). Powyższe wskazuje, że nie jest sprawcą zdemoralizowanym, że już wtedy uświadamiał sobie nieodwracalność skutków wypadku oraz odczuwał ból po utracie bliskiej dla niego osoby. Oczywiście Sąd odwoławczy dostrzega fakt, że podczas pierwszego przesłuchania – zasłaniając się niepamięcią, nie przyznał się do postawionego mu zarzutu i dopiero w świetle jednoznacznych dowodów jego sprawstwa zmienił swoją linię obrony. Niemniej jednak, nie można tak jak to uczynił Sąd Rejonowy, zupełnie pominąć okoliczności, iż na rozprawie w dniu 4 września 2017 r. przeprosił pokrzywdzonych za to co się wydarzyło. Jednocześnie przyznał, że wcześniej nie miał odwagi tego zrobić, gdyż nie „mogło mu to przejść przez gardło, nie mógł spojrzeć państwu w oczy” (k. 417). Treść złożonego oświadczenia nie pozwala na stwierdzenie, że jest ono podyktowane wyłącznie chęcią uzyskania możliwie

łagodnej kary. Także postawa oskarżonego obecnego na rozprawie odwoławczej oraz złożone wówczas wyjaśnienia nie uzasadniają twierdzenia iż przyznanie się do winy oraz ponowne wyrażenie skruchy, zostały wykorzystane w sposób instrumentalny tj. nakierowany tylko na osiągnięcie skutku w postaci niższej kary. W toku rozprawy apelacyjnej W. M. wyraził również chęć zadośćuczynienia rodzicom za wyrządzoną im krzywdę (k. 494v). Wcześniej zaś do akt sprawy załączone zostały potwierdzenia dokonanych przez niego wpłat po 200 zł, na rzecz rodziców K. B., które jednak nie zostały przez nich przyjęte (k. 472-474).

Pod uwagę należało także wziąć dobrą opinię, jaką cieszył się oskarżony w miejscu zamieszkania, a czego wyrazem są m. in. pismo Burmistrza Gminy Z. i G. C. z Towarzystwa (...) (k. 62-63).

Mając na względzie wszystkie te okoliczności Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że do resocjalizacji oskarżonego wystarczająca będzie kara izolacyjna

w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności. Jest to na tyle długi okres dla sprawcy młodocianego, że jest w stanie wywołać w nim konieczną refleksję nad swoim zachowaniem oraz postanowienie ułożenia przyszłego życia na wolności w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym. Karanie dłuższą izolacją wiązałoby się z nadaniem karze w przeważającej mierze represyjnego, odwetowego charakteru do czego w świetle dotychczasowej postawy życiowej nie ma podstaw albowiem nie sposób go uznać za osobę zdemoralizowaną. Powyższe czyni również zadość dyrektywie zawartej w art. 54 § 1 k.k. Oskarżony nie był przecież wcześniej karny oraz miał dobrą opinię w miejscu zamieszkania. Nie można jednak pominąć okoliczności, że pomimo młodego wieku, przed zdarzeniem objętym niniejszym postępowaniem, 3-krotnie popełnił wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu

w komunikacji. Jednak to tragiczne skutki jego zachowania w postaci śmierci K. B. oraz waga i zasadniczość naruszonych przez niego w sposób umyślny zasad bezpieczeństwa, uniemożliwiały dalsze obniżenie wymierzonej kary pozbawienia wolności. Te same okoliczności przemawiały przeciwko zmianie okresu obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych określonych w kat. B, C, D i T i orzeczenia go na okres 5 lat oraz uchyleniu środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości. Fakt naruszenia przez oskarżonego po raz czwarty w/w zasad, tym razem z tragicznym skutkiem, przemawiał przeciwko zmianie orzeczenia z pkt. 3 wyroku, a w którym Sąd określił okres zakazu prowadzenia pojazdów. W tym zakresie W. M. jest osobą niepoprawną, pomimo wcześniej wymierzanych kar za popełniane wykroczenia, nie zmienił swojego zachowania i po raz kolejny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie wzbudza także podanie wyroku do publicznej wiadomości. Popełnianie przestępstw uregulowanych w rozdziale XXI kodeksu karnego stanowi poważne zagrożenie dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu drogowego. Z tego powodu podanie wyroku do publicznej wiadomości będzie stanowiło jednoznaczny sygnał o braku pobłażliwości dla tego rodzaju groźnych zachowań. Publiczne ogłoszenie wyroku spełni wobec oskarżonego funkcję wychowawczą, na co wpływ będzie miała przede wszystkim opinia lokalnej społeczności o oskarżonym za skutki spowodowanego przez niego wypadku. Jednocześnie ogłoszenie wyroku ma na celu uzmysłowienie środowisku lokalnemu podsądnego o nieuchronności kary za popełnianie przestępstw stanowiących zagrożenie dla użytkowników dróg i jak tragiczne mogą być skutki naruszania podstawowych zasad bezpieczeństwa obowiązujących kierujących pojazdami.

Dodać także należy, że skoro karę pozbawienia wolności Sąd Okręgowy obniżył do 2 lat, brak było podstaw do rozważenia zastosowania wobec oskarżonego W. M. warunkowego zawieszenia tej kary w oparciu o art. 69 § 1 k.k. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu jest to możliwe tylko w sytuacji orzeczenia kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym roku.

Wniesienie apelacji skutkowało również poprawieniem błędnej kwalifikacji czynu oskarżonego. W przedmiotowej sprawie skutkiem wypadku była śmierć K. B., a zatem czyn oskarżonego winien być zakwalifikowany z art. 177 § 2 k.k. Taka kwalifikacja w pełni oddaje tak zachowanie W. M., jak i skutek w postaci śmierci pokrzywdzonej.

Bezzasadny natomiast okazał się wniosek obrońcy oskarżonego o uchylenie obowiązku zapłaty przez W. M. na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty 1.008 zł tytułem wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika. Zważyć bowiem trzeba, że zgodnie z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd ma możliwość zwolnienia oskarżonego wyłącznie z kosztów

sądowych. Te zaś nie obejmują uzasadnionych wydatków stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika (art. 618 § 1 i 2 k.p.k.).

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność dalszej zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O zasądzeniu od oskarżonego W. M. na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł w oparciu o art. 636 § 1 i 3 k.p.k., § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663) oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji

z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861).

O opłacie od oskarżonego za obie instancje Sąd orzekł natomiast w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt. 4, art. 10 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) określając jej wysokość na kwotę 300 zł.

Nadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. B. kwotę 840 zł tytułem poniesionych wydatków za postępowanie odwoławcze – art. 627 k.p.k., § 11 ust. 2 pkt. 4 i § 11 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

Karol Skocki Agata Wilczewska Marek Ziółkowski